

Dziś szczyt UE w sprawie Brexitu



Dziś rozpoczął się w Brukseli szczyt UE, który ma być poświęcony przede wszystkim tematowi wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. O konsekwencjach referendum na Wyspach Brytyjskich mówili przywódcy m.in. Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Premier Zjednoczonego Królestwa, David Cameron, podczas swojego wystąpienia, wyraził nadzieję, iż jego kraj i UE nadal będą łączyć bliskie relacje, nie tylko handlowe, ale również związane z bezpieczeństwem. - Nie możemy odwrócić się plecami do Europy - podkreślił.

Odnosił się także do faktu, iż Wielka Brytania nadal nie złożyła wniosku o wystąpienie z UE.

- Zanim to zrobimy, musimy ustalić, jakiego rodzaju relacji z Unią Europejską chcemy - powiedział. Zaznaczył jednak, że te zadania zostawia swojemu następcy.

W podobnym tonie wypowiadała się kanclerz Niemiec, Angela Merkel, która również jest zdania, iż negocjacje między UE a rządem Wielkiej Brytanii powinny rozpocząć się po złożeniu przez nią wniosku o wystąpienie z Unii.

Z kolei Przewodniczący PE Martin Schulz zapewnił, iż Zjednoczone Królestwo otrzyma czas, potrzebny na przygotowanie się do procedury wyjścia. Nie ukrywał jednak, iż Europa nie może zbyt długo czekać na rozpoczęcie procesu.

Premier Luksemburga Xavier Bettel wyraził natomiast obawę, że relacji między Wielką Brytanią a Unią nie da się ująć w ramy statusu "to skomplikowane", znanego z mediów społecznościowych. - Albo jesteśmy małżeństwem, albo jesteśmy rozwiedzeni. Nie ma czegoś pomiędzy - powiedział.

W wypowiedziach pobrzmiwały także nastroje, jakie na posiedzeniu PE wyraził Jean-Claude Juncker, który mówił o zaskoczeniu, iż Brytyjczycy „nadal tu są”, zwracając się do lidera Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, Nigela Faraga. To zniecierpliwienie postawą Brytyjczyków okazał m.in. prezydent Francji, Francois Hollande. Mówił on o wyborze, jakiego dokonali obywatele brytyjscy, wiążącym się z koniecznością jak najszybszego wdrożenia procedury wyjścia.

Dalsze rozmowy podczas szczytu będą się toczyć już bez udziału Wielkiej Brytanii.

Źródło: PAP, Polskie Radio